

Stanisław Chrobak

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **Pedagogika skoncentrowana na osobie Janusza Tarnowskiego koncepcja wychowania integralnego**

### **Person-centred pedagogy Janusz Tarnowski's concept of integral education**

**ABSTRACT:** Pedagogy belongs to the sciences that cover the entirety of human existence. Opening to permanent development allows a man to express his/her being in a fuller way. Therefore any educational action constitutes a typically human reality that is part of the complexity and multiplicity of human existence, both in its physical and spiritual aspects, that is rooted in the past, is currently taking place in the present and which is projected towards the future. It is not limited to temporary or static actions. Because people should go beyond themselves all the time and endlessness is the measure of their development. The teacher, accessing the deepest layer of his „inner self”, his very core, to the very essence of human existence, helps in shaping attitudes and ideals in life and transmits personal values, with effort directed towards the mutual creative process of two individuals.

**KEYWORDS:** Person, upbringing, personalism, existentialism, Christian inspiration.

**STRESZCZENIE:** Pedagogika należy do tych nauk, które obejmują całokształt bytu człowieka. Otwarcie na ustawiczny rozwój pozwala człowiekowi na pełniejsze wyrażanie swojej istoty. Zatem każde działanie wychowawcze jest rzeczywistością typowo ludzką, włączoną w złożoność i wielorakość egzystencji ludzkiej, zarówno tej fizycznej, jak i duchowej, osadzonej w przeszłości, aktualnej oraz projektującej się ku przyszłości. Nie ogranicza się ono do akcji doraźnej ani statycznej. Człowiek bowiem stale powinien przekraczać samego siebie, a miarą jego rozwoju jest nieskończoność. Wychowawca odwołując się do najgłębszej warstwy „wewnętrznego ja”, do rdzenia, istoty samego bytu człowieka, pomaga w kształtowaniu się postaw, ideałów życiowych i przekazuje wartości osobowe, kreując wzajemne stwarzanie się dwóch podmiotów.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Osoba, wychowanie, personalizm, egzystencjalizm, inspiracja chrześcijańska.

Współczesna myśl pedagogiczna jest niewątpliwie odzwierciedleniem swojej epoki, dominujących w niej systemów czy konstelacji wartości. Wychowanie i myśl pedagogiczna są też ściśle związane z poszczególnymi narodami i państwami. Dla nauk o wychowaniu zawsze istotne było poszukiwanie odpowiedzi na pytania: Kim jest człowiek? Skąd pochodzi? Dokąd zmierza? Dlaczego podejmuje pewne działania? Jaką rolę odgrywają w jego życiu idee? Jaka wiedza jest najbardziej wartościowa? Jaką wiedzę należy przekazywać uczniom? Jakimi kryteriami należy się posługiwać przy doborze treści nauczania? Jaki rodzaj wiedzy jest ważny dla rozwoju osobistego, a jaki może przynieść korzyści społeczeństwu? Suma przemyśleń filozoficznych, teoretycznych i ideologicznych dotyczących istoty wychowania i kształcenia pozwala zrozumieć istotę tych zjawisk, a co najważniejsze, przygotowuje do twórczego zaangażowania się w proces edukacyjny. W pedagogice, tak jak i w innych naukach społecznych, poznajemy dziedzictwo myśli, której stajemy się spadkobiercami i dłużnikami zarazem, bo przecież mamy je czytać po to, by można było je stosować w praktyce edukacyjnej, rozwijać, spierać się z nimi i reinterpretować (Śliwerski 2011, s. 73–75). W tych rozważaniach szczególnie istotna wydaje się myśl pedagogiczna Janusza Tarnowskiego<sup>1</sup>, który – jak sam stwierdził – postanowił „zająć się zarówno teorią, jak i praktyką takiej pedagogiki chrześcijańskiej, która nie poprzestaje na jedynie zewnętrznych aktach religijnych wychowanków, lecz sięga do wewnętrznej głębi, do rdzenia ich osoby, do dna egzystencji. Stąd nazwa: pedagogika personalno-egzystencjalna” (Tarnowski 1993, s. 8).

Wychowanie umieszczone w służbie osobowego życia człowieka i jego wzrostu powinno zwracać uwagę na całą gamę relacji, w jakich jest uwikła-

---

<sup>1</sup> Ks. prof. dr hab. Janusz Tarnowski (ur. 11.07.1919; zm. 23.10.2012), jest autorem ponad 400 publikacji naukowych i popularnonaukowych, w tym między innymi: *Problem chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej*, Warszawa 1982; *Próby dialogu z młodymi. Prekatecheza egzystencjalna*, Katowice 1983; *Wychowanie do pokoju z Bogiem i ludźmi*, Poznań 1981, 1984; *Siedem lat dialogu*, Katowice 1986; *Z tajemników naszego „JA”*. Typologia osobowości wg R. Le Senne’a, Poznań 1987; *Rozmowy o wierze i życiu*, Katowice 1989; *Janusz Korczak dzisiaj*, Warszawa 1990; *Dzieci i ryby głosu nie mają?* (z dziecięcym zespołem redakcyjnym), Warszawa, 5 tomów: 1991, 1993, 1996, 1998; *Jak wychowywać*, Warszawa 1993; *Kto pyta, nie błądzi (do zastosowania w kościele, w szkole i domu)*, Toruń i Warszawa 3 tomy: 1995, 1996, 1997; *Poznać siebie, zrozumieć innych*, Wrocław 1996; *Tele-Salomon radzi szukającym prawdy*, Warszawa 2000; *Jak wychowywać? W ogniu pytań*, Ząbki 2003; *Jak wychowywać? Uczyć się od wychowanków (przyjaciół)*, Kraków 2005; *Dylematy etyczne* (red.), Warszawa 2008; *Jak wychowywać? Barykada czy dialog?*, Warszawa 2009; *Jak wychowywać? W świecie paradoksów*, Warszawa 2009; *Jak wychowywać? Wczoraj. Dziś. Jutro*, Warszawa 2009. Por. <http://sliwerski-pedagog.blogspot.com/2012/10/zmar-wybitny-pedagog-dialogu-ks-prof-dr.html> (data pobrania: 25.04.2016).

ne jego życie. „Jakie są więc istotne pytania formułowane przez wychowanie? Przede wszystkim to nieusuwalne pytanie o podmiot wychowania: kto? Także na poziomie wspólnego języka, codziennego doświadczenia potwierdza się, że wychowanie dotyczy zawsze jednostki, jest zawsze odmienne, niepowtarzalne, zawsze [...] wychowanie »na miarę«. Wychowanie wymaga konsensusu, nie narzucania; jest propozycją, nie czymś narzuconym; jest możliwością, nie koniecznością; jest zatem także ryzykiem, ponieważ intencja nie wystarcza i projekt nie zawsze ma sposobność zrealizowania się” (Flores d’Arcais 1993, s. 92–93). W tym też kontekście teoria wychowania – jak stwierdza Marian Nowak – zajmuje się analizą struktury procesu wychowawczego rozumianego integralnie, jako pewien byt jednolity, którego nie da się sprowadzić do funkcjonowania jedynie poszczególnych elementów. Wychowanie powinno zatem obejmować całego człowieka, jego życie fizyczne, zdolności spostrzegania i kojarzenia, aktywność intelektualną, życie uczuciowo-emocjonalne, wreszcie zdolności wyboru dobra i realizacji zamierzonych celów. Powinno zmierzać do tego, by wychowywany był zdolny do pełnej spójni myśli, słowa i czynu. Postulat harmonijnego wychowania powinien obejmować także całkowitą integralność treści, które są przekazywane w procesie wychowania (Nowak 2008, s. 131–132). To, że edukacja powinna być harmonijna, oznacza iż:

- 1) nie powinno jej brakować niczego istotnego, ważnego lub wartościowego;
- 2) jej elementy winny tak do siebie pasować, by tworzyły uporządkowaną całość.

W ten sposób rozumiano to już w czasach antycznych. Harmonia, do której dążono, była czymś więcej niż tylko czystą formalną harmonią sił duchowych. Nie chodziło o zdolność myślenia samą w sobie, ale o myślenie prawdziwe; nie o zdolność chcenia jako takiego, ale o chcenie dobra; nie o samą w sobie zdolność odczuwania, lecz o odczuwanie wartościowego. Edukacja harmonijna podmiotu nie byłaby do pomyślenia bez związania z dobrem obiektywnym, bez uwewnętrznienia kultury normatywnej własnego otoczenia. Za harmonijnie ukształtowanego uważano człowieka wtedy, gdy jego ład wewnętrzny odpowiadał łaadowi zewnętrznemu natury i kultury. W skład tego wchodziło też zrozumienie dla porządku dóbr oraz trwała miłość prawdy, dobra i piękna (Brezinka 2007, s. 144–151).

## **Wychowanie: człowiek wobec człowieka**

Każda koncepcja teoretyczna i każda teoria wychowania usiłuje wypracować własną strukturę procesu wychowawczego. W poszukiwaniu integralnych

ujęć wychowania – zarówno w historii rozwoju teorii wychowania, jak i współcześnie – można zauważyć następujące podstawowe tendencje lub założenia:

- 1) potrzeba wychowania, rozumiana i realizowana jako rzeczywistość spójna i jednolita, chociaż złożona z poszczególnych procesów integralnej humanizacji człowieka, włącznie z jego sytuacją jako dziecka;
- 2) wymóg specjalistycznej wiedzy o wychowaniu, rozumianej jako system nauk metodologicznie samodzielnych (autonomicznych), a jednocześnie organicznie sobie podporządkowanych i ze sobą związanych przez prawdziwie interdyscyplinarną współpracę.

Pedagogika skoncentrowana na osobie dąży do umieszczenia osoby w centrum wszelkich wysiłków edukacyjnych (zarówno teoretycznych, jak też praktycznych), jest myśleniem otwartym na wychowanka. Odpowiada na podstawowe pytania o sens życia, o możliwości rozwoju, o funkcjonowanie i wspieranie człowieka w jego skomplikowanym świecie. Pedagogowie i pedagogice „zadane” są konkretne jednostki, dążące do swojego rozwoju według własnej, wewnętrznej logiki, pragnące samorealizacji i ekspansji w działaniu, otwarte na możliwości natury ludzkiej (Nowak 2008, s. 167–168). Otwarcie na ustawiczny rozwój pozwala człowiekowi na coraz pełniejsze wyrażanie swojej istoty. Zatem istotnym elementem procesu wychowawczego jest stosunek *człowieka do człowieka*. „Jeżeli bowiem pedagog – stwierdza ks. Janusz Tarnowski – zapragnie »uczłowieczyć« wychowanka z przekonaniem, jakoby sam już osiągnął właściwe człowieczeństwo, sytuacja staje się niebezpieczna. Wychowanie polega bowiem na odkrywaniu i rozwoju człowieczeństwa po obu stronach procesu pedagogicznego. Oczywiście, odpowiedzialność niewspółmiernie większa i wymagania ciężą na osobie wychowawcy. Świadomość jednak, że nie jest on jeszcze doskonałym człowiekiem, powinna mu stale towarzyszyć. Wtedy właśnie i tylko wówczas, jeśli [...] świadom jest swej niedoskonałości, może pomagać również niedoskonałym uczniom” (Tarnowski 2007a, s. 78).

Wychowanie nie jest pojęciem abstrakcyjnym. W swojej strukturze i wielorakości form jest działalnością typowo ludzką, włączoną w ludzką egzystencję, zarówno tę fizyczną, jak i duchową, osadzoną w przeszłości, aktualnie zachodzącą i zwróconą ku przyszłości (a nawet ku wieczności). Istotnymi cechami działalności wychowawczej są: wartości, celowość i charakter społeczny, wpisane w relację wychowawcy z wychowankiem, gdzie wychowawca niesie skuteczną i konkretną pomoc w poszczególnych momentach procesu wychowania. W tej działalności należy również uwzględnić wszelkiego rodzaju środki, pomoce, instytucje itp. Wychowanie jest przejściem od możliwości do aktu, czyli nabywaniem realnej doskonałości, która nie istniała wcześniej. Ukazuje się nam jako fakt dany, ale także jako rzeczywistość dynamiczna, ukie-

runkowana na rozwój osoby (Nowak 2008, s. 178–179). W tym też kontekście, zdaniem ks. Janusza Tarnowskiego, „Wychowanie to całokształt sposobów i procesów pomagających istocie ludzkiej – zwłaszcza przez interakcję – urzeczywistniać swoje człowieczeństwo. A zatem cel wychowania polegałby – jeśli tak można powiedzieć – na stawaniu się coraz bardziej człowiekiem, na »uczłowieczaniu« istoty ludzkiej. [...] A skoro człowiekiem jest zarówno wychowawca jak i wychowanek, proces zaś pedagogiczny zmierza do urzeczywistniania człowieczeństwa, nasuwa się wniosek, że właściwie wychowują się oni wzajemnie. Wychowawcy przecież nie przysługuje doskonałość z racji pełnionej przez niego roli. Oczywiście ponosi przede wszystkim odpowiedzialność, ale też wiele może i powinien nauczyć się od dziecka. Tak więc kierunek procesu pedagogicznego jest nie jedno- lecz wielostronny” (Tarnowski 1991, s. 69).

Skoro celem wychowania jest pełnia człowieczeństwa, to wymagany jest ustawiczny wysiłek człowieka. Dojrzewanie i rozwój cech indywidualnych osoby są niezwykle cenne, ale indywidualność nie jest równoznaczna z dojrzałą osobowością. Ta ostatnia implikuje bowiem integralny rozwój człowieka: jego sfery somatycznej i duchowej, poznawczej i dążeńiowej, intelektu i woli. Ponadto dojrzała osobowość człowieka realizuje się poprzez wielorakie wyższe wartości: prawdę, dobro, przyjaźń, miłość, zdolność do ofiary i wyrzeczenia się, braterstwo itd. Wartości pełnią różnorodne funkcje w całokształcie osoby ludzkiej: integrują ją, nadają sens życiu, aktywizują do działania (Kowalczyk 1992, s. 48–50). „Wychowanie więc polega przede wszystkim – stwierdza ks. Janusz Tarnowski – na relacji człowiek–człowiek, a zatem jest oddziaływaniem o ludzkim obliczu. I nie ogranicza się ono do akcji doróżnej ani statystycznej. Człowiek bowiem stale powinien przekraczać samego siebie, a miarą jego rozwoju jest nieskończoność. [...] Jeśli za zasadniczą »bazę« wychowania uznamy człowieczeństwo w dynamice jego ustawicznego rozwoju, to takie założenie pociąga za sobą stwierdzenie, że cała pedagogika współczesna powinna mieć charakter ludzki, czyli humanistyczny” (Tarnowski 1993, s. 66–67).

Pedagogika integralna ma nie tylko wymiar praktyczny, ale przede wszystkim gruntowne podstawy teoretyczne, oparte na filozofii osoby (Krasnodębski 2014, s. 21–43). Pedagogika skoncentrowana na osobie dąży do umieszczenia osoby w centrum wszelkich wysiłków edukacyjnych (zarówno teoretycznych, jak też praktycznych), jest myśleniem bardziej otwartym na wychowanka. Książd Janusz Tarnowski stojąc wyraźnie na gruncie personalizmu chrześcijańskiego, wykorzystuje niektóre elementy egzystencjalizmu, „by »kwas egzystencjalny« przeniknął właściwie na ogół personalizmowi zbyt »esencjal-

ne« ujęcie człowieka jako osoby. Wtedy bowiem staje się istota ludzka bardziej konkretna, uwarunkowana sytuacyjnie, jakby »wielowymiarowa«. Do tego właśnie celu pomocne są treści zawarte w egzystencjalizmie: oparcie się na »rdzeniu« istoty ludzkiej, czyli na jej najgłębszym »ja«, oraz na zastosowaniu celów pedagogicznych kategorii typu egzystencjalnego: autentyczności, dialogu, spotkania, zaangażowania” (Tarnowski 1993, s. 89–90). Działalność pedagogiczna powinna pomagać właśnie w odszukiwaniu „najgłębszego ja”, aby stawało się ono coraz bardziej dominującym ośrodkiem myśli, uczuć, czynów – krótko mówiąc – całej osoby człowieka.

### **Podstawy i charakter pedagogiki chrześcijańskiej**

Integralne ujęcie wychowania, nie zacierając wieloaspektowego powiązania człowieka ze światem przyrody, powinno zwracać uwagę na transcendentny wymiar człowieka i jego związek z Bogiem. Religia, wkraczając w kontekst istnienia i działania człowieka, nadaje im znaczenie ogarniające, a zarazem przekraczające wszelkie inne horyzonty znaczeń. Można je określić jako uniwersalizujące i transcendujące. Zatem w wychowaniu chrześcijańskim zawarta jest potrzeba wychowania do chrześcijańskiego uniwersalizmu w jego całokształcie światopoglądowym, zarówno teoretycznym, jak i praktycznym, zarówno w zakresie teorii (myśli), jak i praktyki (życia). Uniwersalizm chrześcijański otwiera całkowicie duchowość ludzką, doprowadzając do pełni doskonałej osobowości wszechstronnie rozwiniętego człowieka (Nowak 2008, s. 282–284). „Sko-ro uznamy – stwierdza Janusz Tarnowski – że Bóg jest Osobą, to wolno za-stanowić się nad tym, czy i jak człowiek może Go naprawdę spotkać. Otóż jeżeli jest faktem, że »dotknięcie rdzenia egzystencji« i »gruntowna przemiana« bywa spowodowana w wyniku oddziaływania ludzkiego, daleko bardziej jest to realne dla tego, kto stworzył człowieka i zna go do głębi” (Tarnowski 1993, s. 141). Specyfika tej pedagogiki polega na tendencji, by w niczym nie naruszając wolności wychowanka, docierać do jego najgłębszego ja, przygotowując go na spotkanie z Chrystusem żyjącym w Kościele. Pedagogika chrześcijańska, zatrzymując stanowisko personalistyczne, idzie w kierunku egzystencjalnym. Zatem ilekroć mówimy o procesie pedagogicznym i chrześcijańskim jego charakterze, podstawą, celem i drogą jest Jezus Chrystus. Na Niego wskazał rzymski namiestnik, wypowiadając znamienne słowa: „Oto człowiek” (J 19, 5). Spotkanie z Bogiem (ale również z człowiekiem i inną rzeczywistością) jest darem, łaską, czymś nieprzewidywalnym, paradoksem. Pismo Święte można nazwać Księgą egzystencjalnych spotkań Boga z człowiekiem oraz ludźmi między sobą. Humanizm chrześcijański nie ma więc charakteru rela-

tywnego, znajduje on bowiem oparcie w Absolucie (Tarnowski 1990, s. 161–163; Tarnowski 2007b, s. 160–161)<sup>2</sup>.

W pedagogicznej refleksji teoretycznej wśród chrześcijan występują różne nurty personalizmu. Wszystkie dostrzegają wartość osoby ludzkiej i podkreślają między innymi niepowtarzalność osoby, jej celowość w sobie samej i uwzględniają perspektywę transcendentálną. Ksiądz Janusz Tarnowski zauważa, że wszystkie rozważania zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, dotyczące jego koncepcji pedagogicznej, „dadzą się zamknąć w krótkiej formule, jakby w atomie zawierającym w sobie potężny dynamizm wychowawczy: chrześcijańską pedagogikę personalno-egzystencjalną. Oto treść owej formuły:

1. Priorytet pedagogiczny: człowiek w interakcji z człowiekiem, osoba wobec osoby. Rola wychowawcy i wychowanka na planie drugim.
2. Wychowanie: stawać się coraz bardziej człowiekiem, dochodząc wciąż na nowo do swej egzystencjalnej głębi i zmierzając ku tak samo pojętej egzystencji wychowanka.
3. Wychowanek nie jest przedmiotem, lecz stanowi podmiot promieniowania pedagogicznego na wychowawcę.
4. Mistrz: Jezus Chrystus żyjący w Kościele, Syn Człowieczy, Bóg Wcielony.
5. Przez autentyczny dialog wychowanie staje się pomocą w egzystencjalnym spotkaniu z Bogiem i ludźmi, czego wynikiem powinno być pełne zaangażowanie wychowawcy i wychowanka” (Tarnowski 1993, s. 180).

Nowe ujęcie faktu inspiracji chrześcijańskiej w wychowaniu zaznacza się wyraźnie na Soborze Watykańskim II, a przede wszystkim w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*. Deklaracja przypomina podstawowe zasady odnoszące się do nauczania i wychowania w Kościele, a ich szczegółowe zastosowanie pozostawia Kościołom lokalnym, żyjącym i działającym w konkretnych, sobie właściwych warunkach. Jednym z podstawowych wymiarów wychowania podejmowanych przez Deklarację jest wskazanie na integralny, całościowy charakter wychowania chrześcijańskiego. Integralny rozwój jednostki to rozwój aż do stanu pełni człowieczeństwa (Bagrowicz 2000, s. 165–168). W komentarzu do Deklaracji Janusz Tarnowski podkreśla, że „Ojcowie Soboru biorąc mianowicie za punkt wyjścia naturalną godność osoby ludzkiej, stwierdzają, że rodzice są w najwyższym stopniu zobowiązani

---

<sup>2</sup> W innym miejscu J. Tarnowski podkreśla, iż: „Spotkanie z Bogiem nie ogranicza się jednak do postaci biblijnych i hagiografii. [...] Wielcy święci są modelami tego, co zachodzi w pomniejszeniu albo w cieniu niepoznania u zwykłych chrześcijan. Łaska spotkania nie musi być bynajmniej udziałem wybranych, lecz należy do istoty egzystencji chrześcijańskiej” (Tarnowski 1991, s. 76-77).



do wychowania potomstwa, ponieważ dali życie dzieciom i dlatego są najważniejszymi wychowawcami. Drugie miejsce zajmuje w Deklaracji społeczność ludzka; jest bowiem obowiązana do okazywania rodzinie należytej pomocy. [...] Na ostatnim wreszcie miejscu stawia Deklaracja Kościół, zapewne nie tylko aby podkreślić jego służebną rolę, ale w celu zaznaczenia, że działalnością swą obejmuje on zarówno zakres naturalny: osiągnięcie pełnej doskonałości indywidualnej i dobro całej społeczności, jak również zakres nadnaturalny: przejęcie duchem Chrystusowym całego życia” (Tarnowski 1986, s. 309–310).

Personalistyczna wizja człowieka i kultury, stanowiąca podstawę chrześcijańskiego wychowania, naprowadza nas przede wszystkim na ów pierwszy element tego, co człowiek przychodzący na świat zastaje jako niedoskonałe, i w co od najwcześniejszego okresu życia ma wkraczać – czyli we własne życie wewnętrzne: ma je „uprawiać”, to znaczy „kształtować człowieka w człowieku”, stawać się „coraz bardziej człowiekiem”. Zatem punktem wyjścia owego doskonalenia jest człowiek, który jest. Punktem natomiast dochodzenia jest człowiek, który ma być. „Uprawa człowieka”, doskonalenie się, prowadzenie życia wewnętrznego, czyli bycia człowiekiem, oznacza z punktu widzenia wychowania chrześcijańskiego stawać się coraz bardziej bogatym w wartości umożliwiające przekraczanie granic doczesności i sięganie ku Transcendencji. Oznacza to, że osoba jest bytem z istoty swej zdolnym do poznania umysłowego (także poznania Bytu Najwyższego), do podporządkowania sobie ziemskiej rzeczywistości, odkrywania w niej ładu oraz tworzenia ładu estetycznego i moralnego – i to zarówno w sobie, jak i w otaczającej rzeczywistości (Adamski 2010, s. 68–69). „Tak więc pojęcie personalizmu i humanizmu chrześcijańskiego – jak stwierdza Janusz Tarnowski – dzięki odnowie Soborowej zostaje pogłębione: zamiast ogólnikowości i schematyzmu następuje skierowanie ku żywej rzeczywistości pojedynczego człowieka z jego możliwościami i trudnościami oraz powiązaniem społecznym doby dzisiejszej, aby przyjść mu ze skuteczną pomocą” (Tarnowski 1982, s. 84). Wszystko to wskazuje na uniwersalność, integralność i otwartość wychowania z perspektywy chrześcijańskiej.

### **Integralne wychowanie – pełna formacja osoby ludzkiej**

Wychowanie integralne obejmuje wszystkie wymiary rozwoju człowieka: ludzki, duchowy, intelektualny i zawodowy, uwzględniając całościową wizję osoby ludzkiej i pokrywa się znaczeniowo z formacją. Z jednej strony, formacja ludzka otwiera osobę na formację duchową i w niej znajduje dopełnienie, z drugiej zaś, formacja duchowa pomaga realizować formację ludzką. Dotyczy całej osoby, ale uzewnętrznia się w porządku intelektualnym – wtedy nazywa



się zdobywaniem wiedzy; obejmuje porządek egzystencjalny – wówczas przyjmuje postać doskonalenia charakteru, dążenia do dojrzałości ducha i stałości usposobienia. W wymiarze osobowym wychowanie streszcza wszelki możliwy wkład człowieka dorosłego i dojrzałego na rzecz dziecka, nie wyłączając doprowadzenia go do przyjęcia pełnej odpowiedzialności za swoją własną osobę. Niedojrzałemu człowiekowi oferuje swoją pomoc w jego zmaganiach na rzecz zrealizowania swojego projektu życia i nabywania odwagi działania. Mądrości wychowawczej starszych odpowiada otwarcie i współdziałanie wychowywanego. W wychowaniu spotykają się i splatają mądrość pragnąca służyć i pragnienie mądrości, dziedzictwo przeszłości i zapowiedź przyszłości (Bagrowicz, Jankowski 2005, s. 5–6). Każdy człowiek nosi w sobie niepowtarzalną tajemnicę własnego losu. To, co szczególnie powinno charakteryzować wychowawcę, to postawa szacunku wobec specyficznego „misterium” (tajemnicy) osoby wychowanka. Zatem każde działanie wychowawcze winno skupiać się na „ochronie” młodego człowieka, postrzeganego jako „swoista wartość” o określonym potencjale rozwojowym, który należy wydobyć i rozwijać zarówno na użytek jednostkowy, jak i społeczny (Tarnowski 1991, s. 71–73).

Wszystkim sposobom widzenia „faktu osobowego istnienia człowieka” towarzyszy również określona i od nich zależna koncepcja wychowania, u której podłoża stoi właśnie ów cel, „ideał człowieka”, który jest do osiągnięcia przez wychowanie. Wychowanie chrześcijańskie obejmuje więc wychowanie człowieka jako osoby, oznaczające wychowanie do osobowego rozwoju i spełniania się, oraz wychowanie człowieka jako chrześcijanina, świadomego swojej wiary, przejawiającego postawę tożsamości i odpowiedzialności chrześcijańskiej, stale pogłębiającego swoje życie chrześcijańskie, dążącego do świętości. Szeroko rozumiane wychowanie chrześcijańskie musi więc uwzględniać oba te wymiary – religijny i osobowy – ukazując ich integralny związek. Tym samym pedagogika chrześcijańska powinna i najczęściej traktuje obie te sfery wychowania jako przedmiot swoich badań, ale i jako dziedziny, do których adresuje się praktyczne wnioski i oparte na nich wskazania. Przyjęcie tej perspektywy oznacza: z jednej strony – integralne widzenie człowieka, a więc przeciwstawianie się wszelkim redukcjonizmom w jego badaniach, z drugiej – wyostrza widzenie procesu wychowawczego i jego uwarunkowań w świetle antropologii chrześcijańskiej i chrześcijańskich postaw (Olbrycht 2013, s. 129–131). „Nie porywa mnie jednak »poezja« porównywania wychowawcy do rzeźbiarza – pisał Janusz Tarnowski – a tym bardziej wychowanka do martwej bryły. Wszak jest to młody, ale żywy i wolny człowiek. Od jego współdziałania zależy w znacznym stopniu powodzenie procesu wychowawczego. Nie można uważać go za materiał, tworzywo do jakiejś obróbki. Niezbędna jest żywa,

autentyczna łączność między nim a wychowawcą, którą możemy nazwać dialogiem” (Tarnowski 1993, s. 15)<sup>3</sup>.

W warunkach narastającego konsumizmu i odchodzenia od uniwersalnych zasad moralnych istnieje pokusa, by chrześcijaństwo sprowadzać do tego, jak dobrze żyć („ześwieczone zbawienie”). Jest to jakaś troska o człowieka, ale człowieka pomniejszonego o element transcendentny. Społeczeństwo indywidualistyczne, w którym nic nie jest trwałe i wiążące, w którym nikt z nikim nie chciałby się wiązać, jest po prostu fikcją. Bez trwałych wartości i norm moralnych wizja społeczeństwa ulega bardzo znacznemu spłyceciu. Człowiek skoncentrowany na własnej osobie i na swoich doraźnych celach będzie wykazywał pomniejszone zainteresowanie własnym rozwojem duchowym. Jeśli każda istota ludzka powinna wybierać między dobrem a złem, to wybór dobra stanowi konstytutywny atrybut człowieczeństwa. W dzisiejszej sytuacji społecznej i kulturowej, w której jest rozpowszechniona tendencja do relatywizowania prawdy, przyjęcie wartości chrześcijańskich jest elementem nie tylko użytecznym, ale i koniecznym dla zbudowania dobrego społeczeństwa oraz prawdziwego, integralnego rozwoju ludzkiego. Życie człowieka i jego rozwój (także wychowawczy) nabierają sens i znaczenie, gdy zostaną zwrócone ku dobru, a ostatecznie ku Bogu. Bóg wskazuje na ostateczne spełnienie tajemnicy człowieka. Wnosi perspektywę nieskończoności w ludzkie doświadczenie wszystkiego, co przemija, co wydaje się tak kruche i nietrwałe. W egzystencjalnym akcie ufego zawierzenia Bóg jawi się człowiekowi jako prawda i wierność, co nadaje nieprzemijający sens także jego bytowaniu i jego wolności (Mariański 2007, s. 527–529; Chrobak 2015, s. 140–141). Można zatem powiedzieć, że „w wychowaniu chrześcijańskim chodzi o to, aby »istota« człowieka wydobywała się z podświadomości i stawiała się siłą świadomie kierującą poruszeniami »ja« psychicznego. Wtedy dopiero człowiek staje się bytem zintegrowanym, niejako przezroczystym, zyskuje siłę promieniującą na otoczenie, która wydobywa się z jego wewnętrznego sanktuarium, gdzie mieszka sam Bóg. [...] Błędem byłoby jednak przypuszczać, że mistyczny charakter wychowania chrześcijańskiego zamknie człowieka w jego wnętrzu i oderwie go od codziennego życia. Przeciwnie. Życie wewnętrzne jest duszą apostołstwa” (Tarnowski 1991, s. 72–73).

---

<sup>3</sup> W innym miejscu ks. J. Tarnowski podkreśla: „młodzi nadal czekają na «mistrza», czyli kogoś, kto potrafi ich zafascynować. [...] Jest rzeczą oczywistą, że nie można pozbawić wychowawców, tym bardziej ojca i matki, ich autorytetu i roli kierowniczej. Dziecko zresztą pragnie tego podświadomie jako gwarancji ładu społecznego, zaspokojenia swej potrzeby bezpieczeństwa. Ale nie możemy zapomnieć, że istnieje jeszcze inna, głęboko ludzka potrzeba: prawdziwego, personalnego kontaktu z drugim człowiekiem” (Tarnowski, 1993, s. 72).

\*

Wychowanie rozpatrywane z punktu widzenia antropologicznego ma na celu udostępnić drugiemu – wychowankowi – wejście w jego własne człowieczeństwo i dobre jego ukształtowanie. To, co odkrywa biologia czy psychologia, nabiera pełnego znaczenia dopiero na innej płaszczyźnie, która ma charakter duchowy. W tym procesie człowiek żyje jako szczególna jedność sfery ciała i sfery ducha. Osoba ludzka w swoim rozwoju nie może być zatem sprowadzana do wymiaru czysto naturalnego, gdyż transcenduje ona naturę, wychodząc ku Absolutowi, którego jest obrazem. Chrześcijańska perspektywa ujęcia człowieka jako osoby zachęca do wychodzenia w spojrzeniu na wychowanie od faktów naturalnych i biologicznych aż po nadprzyrodzone. Wejście przez wiarę w chrześcijański pogląd na wychowanie otwiera tym samym dostęp odnowionej postaci humanizmu. W jego centrum nie ma człowieka skoncentrowanego na samym sobie, lecz jest otwarty ku człowiekowi Bóg (Léna 1995, s. 238–239). W tym sensie – jak stwierdza Janusz Tarnowski – „dziecko stopniowo dorasta i wychowawca powinien je przygotować do wolnych, personalnych i egzystencjalnych aktów. Temu właśnie celowi służy budzenie, zmierzające do ożywienia dziecka, a następnie otwarcie go na wezwanie Boże” (Tarnowski 1982, s. 210). Działając, człowiek zarazem spełnia siebie i aktualizuje swoje możliwości, swój potencjał. Biorąc pod uwagę różne aspekty życia, coraz wyraźniej odkrywa, że jedynie wychodząc poza krąg własnych potrzeb i kierując się do świata obiektywnego, realizuje w pełni jakość swojej egzystencji.

## Literatura

- Adamski F., (2010), *Personalistyczna wizja człowieka i kultury u podstaw wychowania chrześcijańskiego*, [w:] *Pedagogika chrześcijańska. Tradycja. Współczesność. Nowe wyzwania*, red. J. Michalski, A. Zakrzewska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 64–70.
- Bagrowicz J., (2000), *Edukacja religijna współczesnej młodzieży. Źródła i cele*. Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Bagrowicz J., Jankowski S., (2005), „Pan Bóg twój, wychowuje ciebie” (Pwt 8,5). *Studia z pedagogii biblijnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Brezinka W., (2007), *Wychowywać dzisiaj. Zarys problematyki*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Chrobak S., (2015), *System prewencyjny w 200-lecie urodzin św. Jana Bosko: o potrzebie refleksji wobec współczesnych wyzwań*, „Forum Pedagogiczne”, nr 2, s. 137–144.
- Flores d'Arcais G., (1993), *Propozycja personalistyczna*, [w:] *Człowiek Wychowanie Kultura. Wybór tekstów*, red. F. Adamski, Wydawnictwo WAM, Kraków, s. 80–95.
- Kowalczyk S., (1992), *Wprowadzenie do filozofii J. Maritaina*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Krasnodębski M., (2014), *Antropologiczne podstawy pedagogiki integralnej*, [w:] *Wychowanie integralne w edukacji katolickiej. Idee – twórcy – instytucje*, red. M. Opiela, E. Świdrak, M. Łobacz, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, s. 21–43.

- Léna M., (1995), *Chrześcijańskie powołanie wychowania*, [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 20: *Religia w życiu społecznym*, red. B. Bejze, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa, s. 237–241.
- Mariański J., (2007), *Szanse i zagrożenia wychowania chrześcijańskiego w niestabilnym świecie*, [w:] *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, red. A. Rynio, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, s. 523–538.
- Nowak M., (2008), *Teorie i koncepcje wychowania*, Wydawnictwa Profesjonalne i Akademickie, Warszawa.
- Olbrycht K., (2013), *Współczesne obszary pedagogiki chrześcijańskiej.*, „Paedagogia Christiana”, nr 1/31, s. 121–135.
- Śliwerski B., (2011), *Współczesna myśl pedagogiczna. Znaczenia, klasyfikacje, badania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Tarnowski J., (1982), *Problem chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej*, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa.
- Tarnowski J., (1986), *Wprowadzenie do Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje Dekrety Deklaracje*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań, s. 303–312.
- Tarnowski J., (1990), *Janusz Korczak dzisiaj*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa.
- Tarnowski J., (1991), *Człowiek – dialog – wychowanie. Zarys chrześcijańskiej pedagogiki personalno-egzystencjalnej*, „Znak”, nr 9(436), s. 69–78.
- Tarnowski J., (1993), *Jak wychowywać?*, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa.
- Tarnowski J., (2007a), *Paradoks chrześcijańskiej pedagogiki*, [w:] *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, red. A. Rynio, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, s. 70–78.
- Tarnowski J., (2007b), *Współwychowanie: przez postawę dialogu ku przyjaźni*, [w:] *Pedagogika alternatywna. Postulaty projekty i kontynuacje*, t. 1: *Teoretyczne konteksty alternatyw edukacyjnych i wychowawczych*, red. B. Śliwerski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 155–167.